



© 1984 Apple Computer Inc.

Newsweek Magazine Ad (1984)



By Ron Wolf  
Mercury News Staff Writer

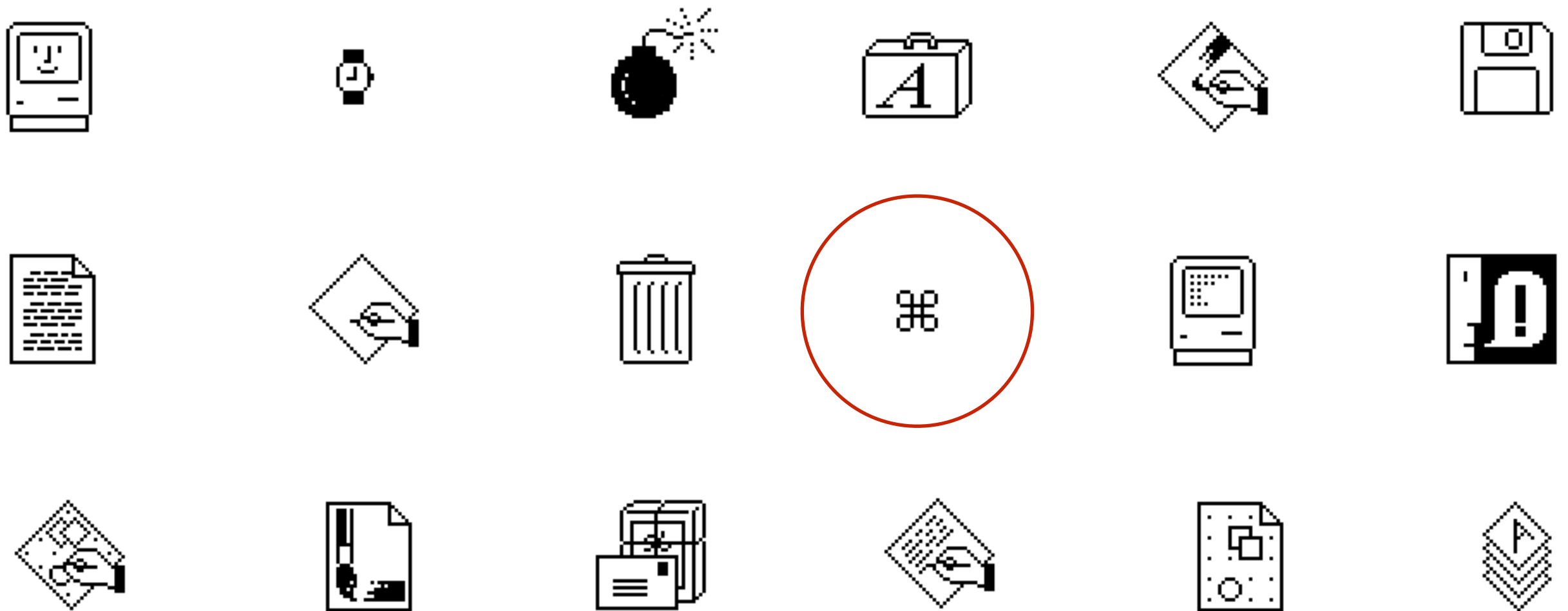
# The mother of the Mac trash can

Iconographer's work  
graces the screens  
for Apple, Windows

Trash















Font Family: Minion Pro

Font Style: Regular

Size: 12 pt

Leading: (14.4 pt)

Kerning: Metrics

Tracking: 0

Case: Normal

Position: Normal







1:20

Wednesday, October 31



slide to unlock







Chris: 50 usd to eur

€ 36,72

Shigeru: 4000 usd to eur

€ 2.937,60

Final: line2 - line1

€ 2.900,88

Viterbo to Rome: 80 km  
in miles

49,70969538 miles



Chris: 50 usd to eur

€ 36,72

Shigeru: 4000 usd to eur

€ 2.937,60

Final: line2 - line1

€ 2.900,88

Viterbo to Rome: 80 km  
in miles

49,70969538 miles



ABC 123

Q W E R T Y U I O P

A S D F G H J K L



Z X C V B N M



123



space

return



and valuable collection of pictures – including works by Bruegel and Poussin – to his patron Cardinal Pietro Ottoboni.

### Antonio Vivaldi (1678–1741)

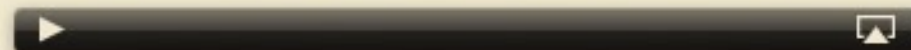
Today, Corelli's concertos have been largely eclipsed by those of the Venetian musician and priest Antonio Vivaldi. If it is a case of strength in numbers then Vivaldi wins hands down, with around 500 to his name. Most familiar of course are The Four Seasons, concertos that follow us into lifts, hotel lobbies, shopping centres, restaurants, and even telephone lines as 'hold' music. Red-headed like his violinist father (hence his nickname 'Red Priest'), Vivaldi was also a chronic asthmatic, though this does not seem to have interfered with his prodigious output as a composer.

He studied the violin with his father, who worked in St Mark's, Venice, and he entered the priesthood at the age of fifteen, taking Holy Orders ten years later. In the same year, 1703, he was appointed violin teacher at one of the most important musical centres, a music school

called the Conservatorio dell' Ospedale. In his great days of seagoing power were still a cultural focal point. His musical education was taken exclusively at the Pietà attracted large audiences of foreign travellers who had heard

tales of the famous girls' choir and orchestra.

One exceptionally attractive set of Vivaldi's concertos is a group of six, Op. 10, for solo flute and strings. In No. 3 in D, called 'Il gardellino' ('The goldfinch'), solo violins help the flute to mimic the song of the little bird – just one example of Vivaldi's brilliant programmatic writing.



Antonio Vivaldi

Flute Concerto in D major, Op. 10 No. 3 'Il gardellino': I Allegro

Béla Drahos, flute; Nicolaus Esterházy Sinfonia

*Buy this track, or the full album, at [ClassicsOnline.com](http://ClassicsOnline.com)*

It must have been the public thirst for novelty and pressure from his employers that turned Vivaldi into such a prolific composer: new works were expected for every feast day at the Pietà, and in Italy they have more than most! He once boasted that he could compose a concerto faster than a copyist could write out the parts, and is said to have completed the score of one of his many operas, *Tito Manlio*, in just five days.

Vivaldi's church music also features prominently in concert programmes today; his two best-known choral works, a *Beatus vir* and a vibrant setting of the Gloria, were more complex and altogether on a larger scale than anything he wrote for the girls of the Pietà. Each is virtually half an hour in duration. The setting of *Beatus vir* ('Blessed is the man') is the more elaborate of the two:



## CHAPTER I

### Down the Rabbit-Hole

Alice was beginning to get very tired of sitting by her sister on the bank, and of having nothing to do: once or twice she had peeped into the book her sister was reading, but it had no pictures or conversations in it, 'and what is the use of a book,' thought Alice 'without pictures or conversation?'

So she was considering in her own mind (as well as she could, for the hot day made her feel very sleepy and stupid), whether the pleasure of making a daisy-chain would be worth the trouble of

6 mins left in chapter

1%

kindle



# Typography

# Layouts



123

7892

406589

1239

123

7892

406589

1239



1	2	3		
7	8	9	2	
4	0	6	5	8 9
1	2	3	9	

123

7892

406589

1239



Zjadłem  
123 pączki,  
i chciałem  
więcej.

Aleksander myślał o  
bieganiu, jedzeniu i  
innych rzeczach, z  
których będzie  
musiał zrezygnować w  
każdy piątek. A  
szkoda, bo bardzo  
je lubi.



Aleksander myślał o  
bieganiu, jedzeniu i  
innych rzeczach, z  
których będzie  
musiał zrezygnować w  
każdy piątek. A  
szkoda, bo bardzo  
je lubi.

Aleksander myślał  
o bieganiu, jedzeniu  
i innych rzeczach,  
z których będzie  
musiał zrezygnować  
w każdy piątek.  
A szkoda, bo bardzo  
je lubi.



Zasiedlają rzeki i jeziora w Afryce na południe od Sahary do 2000 m n.p.m. Hipopotamowate to jedyna rodzina rzędu parzystokopytnych prowadząca ziemnowodny tryb życia. W ciągu dnia najczęściej pozostają w wodzie; aktywne dopiero o zmierzchu i nocą, skubią wtedy trawę na łąkach w pobliżu wody, zjadają także rośliny wodne. W poszukiwaniu pożywienia potrafią zapuszczać się do 8 km w głąb lądu. Przebywają w stadach składających się z dominującego samca i podlegających mu samic w liczbie od 10 do 40 osobników. Samce bronią i przewodzą terytorium obejmujące pewien odcinek rzeki i na nim gromadzą swój harem. Na lądzie hipopotamy są raczej indywidualistami i nie przejawiają instynktu terytorialnego. Rozmnażanie i poród odbywa się w wodzie. Samica po ośmiomiesięcznej ciąży rodzi 1 młode. Młode ssie matkę przez okres 1 roku, również pod wodą.

Zasiedlają rzeki i jeziora w Afryce na południe od Sahary do 2000 m n.p.m. Hipopotamowate to jedyna rodzina rzędu parzystokopytnych prowadząca ziemnowodny tryb życia. W ciągu dnia najczęściej pozostają w wodzie; aktywne dopiero o zmierzchu i nocą, skubią wtedy trawę na łąkach w pobliżu wody, zjadają także rośliny wodne. W poszukiwaniu pożywienia potrafią zapuszczać się do 8 km w głąb lądu. Przebywają w stadach składających się z dominującego samca i podlegających mu samic w liczbie od 10 do 40 osobników. Samce bronią i przewodzą terytorium obejmujące pewien odcinek rzeki i na nim gromadzą swój harem. Na lądzie hipopotamy są raczej indywidualistami i nie przejawiają instynktu terytorialnego. Rozmnażanie i poród odbywa się w wodzie. Samica po ośmiomiesięcznej ciąży rodzi 1 młode. Młode ssie matkę przez okres 1 roku, również pod wodą.

Zasiedlają rzeki i jeziora w Afryce na południe od Sahary do 2000 m n.p.m. Hipopotamowate to jedyna rodzina rzędu parzystokopytnych prowadząca ziemnowodny tryb życia. W ciągu dnia najczęściej pozostają w wodzie; aktywne dopiero o zmierzchu i nocą, skubią wtedy trawę na łąkach w pobliżu wody, zjadają także rośliny wodne. W poszukiwaniu pożywienia potrafią zapuszczać się do 8 km w głąb lądu. Przebywają w stadach składających się z dominującego samca i podlegających mu samic w liczbie od 10 do 40 osobników. Samce bronią i przewodzą terytorium obejmujące pewien odcinek rzeki i na nim gromadzą swój harem. Naśladując hipopotamy są raczej indywidualistami i nie przejawiają instynktu terytorialnego. Rozmnażanie i poród odbywa się w wodzie. Samica po ośmiomiesięcznej ciąży rodzi 1 młode. Młode ssie matkę przez okres 1 roku, również pod wodą.



Zasiedlają rzeki i jeziora w Afryce na południe od Sahary do 2000 m n.p.m. Hipopotamowate to jedyna rodzina rzędu parzystokopytnych prowadząca ziemnowodny tryb życia. W ciągu dnia najczęściej pozostają w wodzie; aktywne dopiero o zmierzchu i nocą, skubią wtedy trawę na łąkach w pobliżu wody, zjadają także rośliny wodne. W poszukiwaniu pożywienia potrafią zapuszczać się do 8 km w głąb lądu. Przebywają w stadach składających się z dominującego samca i podlegających mu samic w liczbie od 10 do 40 osobników. Samce bronią i przewodzą terytorium obejmujące pewien odcinek rzeki i na nim gromadzą swój harem. Na lądzie hipopotamy są raczej indywidualistami i nie przejawiają instynktu terytorialnego. Rozmnażanie i poród odbywa się w wodzie. Samica po ośmiomiesięcznej ciąży rodzi 1 młode. Młode ssie matkę przez okres 1 roku, również pod wodą.

Zasiedlają rzeki i jeziora w Afryce na południe od Sahary do 2000 m n.p.m. Hipopotamowate to jedyna rodzina rzędu parzystokopytnych prowadząca ziemnowodny tryb życia. W ciągu dnia najczęściej pozostają w wodzie; aktywne dopiero o zmierzchu i nocą, skubią wtedy trawę na łąkach w pobliżu wody, zjadają także rośliny wodne. W poszukiwaniu pożywienia potrafią zapuszczać się do 8 km w głąb lądu. Przebywają w stadach składających się z dominującego samca i podlegających mu samic w liczbie od 10 do 40 osobników. Samce bronią i przewodzą terytorium obejmujące pewien odcinek rzeki i na nim gromadzą swój harem. Na lądzie hipopotamy są raczej indywidualistami i nie przejawiają instynktu terytorialnego. Rozmnażanie i poród odbywa się w wodzie. Samica po ośmiomiesięcznej ciąży rodzi 1 młode. Młode ssie matkę przez okres 1 roku, również pod wodą.



Zasiedlają rzeki i jeziora w Afryce na południe od Sahary do 2000 m n.p.m. Hipopotamowate to jedyna rodzina rzędu parzystokopytnych prowadząca ziemnowodny tryb życia. W ciągu dnia najczęściej pozostają w wodzie; aktywne dopiero o zmierzchu i nocą, skubią wtedy trawę na łąkach w pobliżu wody, zjadają także rośliny wodne. W poszukiwaniu pożywienia potrafią zapuszczać się do 8 km w głąb lądu. Przebywają w stadach składających się z dominującego samca i podlegających mu samic w liczbie od 10 do 40 osobników. Samce bronią i przewodzą terytorium obejmujące pewien odcinek rzeki i na nim gromadzą swój harem. Na lądzie hipopotamy są raczej indywidualistami i nie przejawiają instynktu terytorialnego. Rozmnażanie i poród odbywa się w wodzie. Samica po ośmiomiesięcznej ciąży rodzi 1 młode. Młode ssie matkę przez okres 1 roku, również pod wodą.

## Justification

	Minimum	Desired	Maximum
Word Spacing:	96%	100%	104%
Letter Spacing:	-4%	0%	4%
Glyph Scaling:	100%	100%	100%

OK

Cancel

☒ Preview

Auto Leading: 120%

Single Word Justification: Full Justify

Composer: Adobe Paragraph Composer



**Can I do it  
in CSS?**

**Can I do it  
in CSS?**

NO



Zasiedlają rzeki i jeziora w Afryce na południe od Sahary do 2000 m n.p.m. Hipopotamowate to jedyna rodzina rzędu parzystokopytnych prowadząca ziemnowodny tryb życia. W ciągu dnia najczęściej pozostają w wodzie; aktywne dopiero o zmierzchu i nocą, skubią wtedy trawę na łąkach w pobliżu wody, zjadają także rośliny wodne.

W poszukiwaniu pożywienia potrafią zapuszczać się do 8 km w głąb lądu. Przebywają w stadach składających się z dominującego samca i podlegających mu samic w liczbie od 10 do 40 osobników. Samce bronią i przewodzą terytorium obejmujące pewien odcinek rzeki i na nim gromadzą swój harem. Na lądzie hipopotamy są raczej indywidualistami i nie przejawiają instynktu terytorialnego. Rozmnażanie i poród odbywa się w wodzie. Samica po ośmiomiesięcznej ciąży rodzi 1 młode. Młode ssie matkę przez okres 1 roku, również

## CHAPTER ONE

### The Gunslinger

#### I

The man in black fled across the desert, and the gunslinger followed.

The desert was the apotheosis of all deserts, huge, standing to the sky for what looked like eternity in all directions. It was white and blinding and waterless and without feature save for the faint, cloudy haze of the mountains which sketched themselves on the horizon and the devil-grass which brought sweet dreams, nightmares, death. An occasional tombstone sign pointed the way, for once the drifted track that cut its way through the thick crust of alkali had been a highway. Coaches and buckas had followed it. The world had moved on since then. The world had emptied.

The gunslinger had been struck by a momentary dizziness, a kind of yawing sensation that made the entire world seem ephemeral, almost a thing that could be looked through. It passed and, like the world upon whose hide he walked, he moved on. He passed the miles stolidly, not

hurrying, not loafing. A hide waterbag was slung around his middle like a bloated sausage. It was almost full. He had progressed through the *khef* over many years, and had reached perhaps the fifth level. Had he been a Manni holy man, he might not have even been thirsty; he could have watched his own body dehydrate with clinical, detached attention, watering its crevices and dark inner hollows only when his logic told him it must be done. He was not a Manni, however, nor a follower of the Man Jesus, and considered himself in no way holy. He was just an ordinary pilgrim, in other words, and all he could say with real certainty was that he was thirsty. And even so, he had no particular urge to drink. In a vague way, all this pleased him. It was what the country required, it was a thirsty country, and he had in his long life been nothing if not adaptable.

Below the waterbag were his guns, carefully weighted to his hands; a plate had been added to each when they had come to him from his father, who had been lighter and not so tall. The two belts crisscrossed above his crotch. The holsters were oiled too deeply for even this Philistine sun to crack. The stocks of the guns were sandalwood, yellow and finely grained. Rawhide tie-downs held the holsters loosely to his thighs, and they swung a bit with his step; they had rubbed away the bluing of his jeans (and thinned the cloth) in a pair of arcs that looked almost like smiles. The brass casings of the cartridges looped into the gunbelts heliographed in the sun. There were fewer now. The leather made subtle creaking noises.

# Layouts



Read as much as you want on BostonGlobe.com, anywhere and anytime, for just 99¢.

BOSTON.COM CARS | JOBS | REAL ESTATE

TUESDAY, NOVEMBER 11, 2014

SUBSCRIBE: DIGITAL HOME DELIVERY LOG IN

57° Partly sunny  
WEATHER | TRAFFIC

# The Boston Globe

Search

NEWS METRO ARTS BUSINESS SPORTS OPINION POLITICS LIFESTYLE MAGAZINE INSIDERS TODAY'S PAPER



## For displaced homeless women, no refuge from misery

Many of the homeless women evacuated from Long Island are living in dire circumstances.

- Photos: Long Island homeless struggle to adjust
- On Long Island, haunting signs of a hasty departure



### Long after Marathon blasts, survivor loses leg

Rebekah DiMartino decided to undergo an amputation after more than 15 operations that still left her in acute pain.



### Missing Salem woman found; search continues for Swampscott woman

As police continued to search for 25-year-old mother Jaimee Mendez, a woman missing since Oct. 30 was located. 40 minutes ago

DAN SHAUGHNESSY



### Remembering the Greatest Generation on Veterans Day

The sacrifices made by our servicemembers put sports — and everything else — in perspective.



### America marks Veterans Day with parades, ceremonies

Cities and towns across the country are honoring military veterans in a variety of ways. 5:02 pm

- Photos: Scenes from Veterans Day
- Veterans Day events in Boston area
- What's open, closed on Veterans Day



### After Ebola recovery, New York doctor leaves

## Opinion →

NIAL FERGUSON



### Obama can't govern? Who knew?

The president's fumbling foreign policy played a key part in the Democrats' defeat.

MORE IN OPINION

Tom Keane: Democrats' coalition will rise again

Dick Couch and William Doyle: Former SEALs break comrades' trust

Michael A. Cohen: Obamacare not in such a dire shape

Paul McMorrow: Gas tax repeal is a blessing in disguise

## TODAY'S HEADLINES NEWSLETTER

Get the day's top stories delivered to your inbox every morning.

Enter your email address

☒ Sign me up for Today's headlines

Subscribe

Read as much as you want on BostonGlobe.com, anywhere and anytime, for just 99¢.

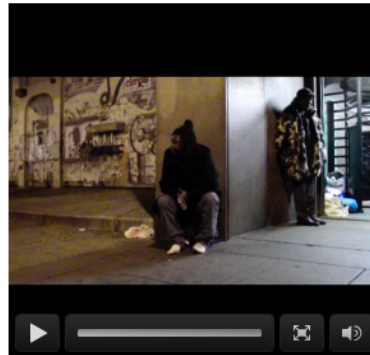


SUBSCRIBE LOG IN

SECTIONS

The Boston Globe

SEARCH



## For displaced homeless women, no refuge from misery

Many of the homeless women evacuated from Long Island are living in dire circumstances.

- Photos: Long Island homeless struggle to adjust
- On Long Island, haunting signs of a hasty departure



### Long after Marathon blasts, survivor loses leg

Rebekah DiMartino decided to undergo an amputation after more



### Missing Salem woman found; search continues for Swampscott woman

As police continued to search for 25-year-old mother Jaimee Mendez, a woman missing since Oct. 30 was located. 40 minutes ago

DAN SHAUGHNESSY



### Remembering the Greatest Generation on Veterans Day

The sacrifices made by our servicemembers put sports — and everything else — in perspective.



### America marks Veterans Day with parades, ceremonies

Cities and towns across the country are honoring military veterans in a variety of ways. 5:02 pm

- Photos: Scenes from Veterans Day
- Veterans Day events in Boston area
- What's open, closed on Veterans Day



### After Ebola recovery, New York doctor leaves hospital

With Dr. Craig Spencer's recovery, there are no Ebola patients currently under treatment in the US. 20 minutes ago

Read as much as you want on [BostonGlobe.com](#), anywhere and anytime, for just 99¢.

57° WEATHER | TRAFFIC

SUBSCRIBE

LOG IN



The Boston Globe



## For displaced homeless women, no refuge from misery

Many of the homeless women evacuated from Long Island are living in dire circumstances.

- 📷 Photos: Long Island homeless struggle to adjust
- On Long Island, haunting signs of a hasty departure



## Long after Marathon blasts, survivor loses leg

Rebekah DiMartino decided to undergo an amputation after more than 15 operations that still left her in acute pain.

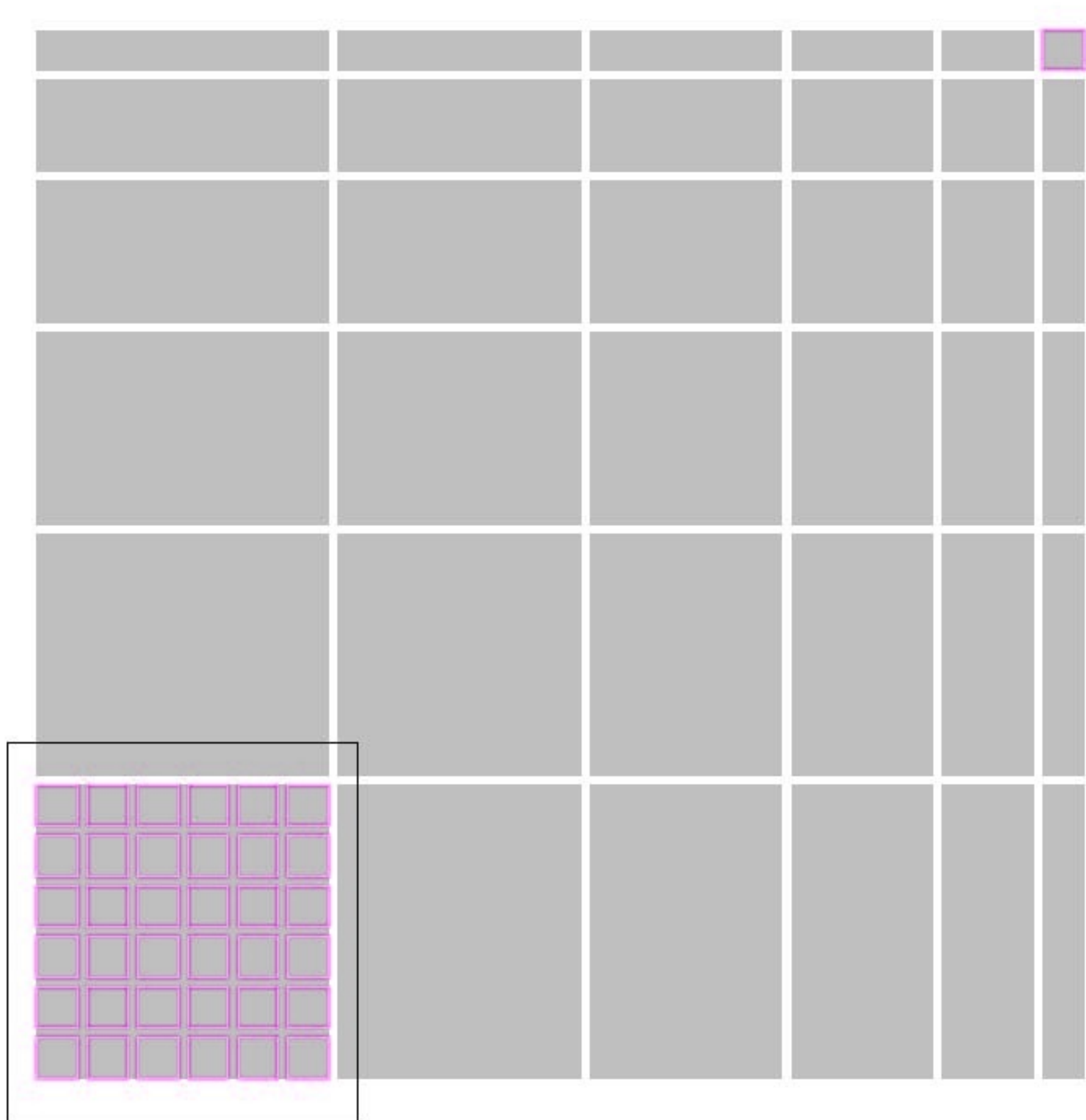
- Coverage: Marathon bombings



PETER ABRAHAM | ANALYSIS

## Why the Red Sox should re-sign Jon Lester

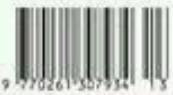






**Imran Khan** I wouldn't have been able to fight for the Lawrences with these legal aid cuts

Wednesday 26.03.14  
Published in London  
and Manchester  
£1.60 (IR £1.80)



# the guardian

theguardian.com

**'I always think I'm lazy'**  
Fashion legend on cats & couture

**An audience with King Karl**

**City close in on top after derby win**  
Pressure on Moyes as United lose again

**It's Džeko at the double**

## US to stop bulk collection of phone records

**Congress close to deal as Obama vows to 'win back trust' after NSA furore**

Spencer Ackerman Washington  
Julian Borger The Hague

The US is to end the National Security Agency's systematic collection of Americans' telephone records, Barack Obama signalled yesterday, as leaders of a key committee in Congress said they were close to a deal with the White House to revamp the surveillance programme.

Under plans to be put forward by the Obama administration in the next few days, the NSA would end the so-called bulk collection of telephone records, and instead would be required to seek a new kind of court order to search data held by telecommunications companies.

The proposals come nine months after the practice was first disclosed by the Guardian, based on leaks from the whistleblower Edward Snowden. Obama conceded that the revelations had caused trust in the US to plunge around the world.

"We have got to win back the trust not just of governments, but, more importantly, of ordinary citizens. And that's not going to happen overnight, because there's a tendency to be sceptical of government and to be sceptical of the US intelligence services," Obama said at a news conference in The Hague, where world leaders are gathered for a summit on nuclear security.

Activists gave a cautious welcome to Obama's plans. James Laffer, deputy legal director of the American Civil Liberties Union, said: "The president is acknowledging that a surveillance programme endorsed by all three branches of government, and in place for more than a decade, has not been able to survive public scrutiny. It's an acknowledgement that the intelligence agencies, the surveillance court and the intelligence committees struck a balance behind closed doors that could not be defended in public."

Obama said he believed the reform proposals presented to him by the US intelligence agencies were workable and would eliminate the concerns of privacy campaigners. "I am confident that

it allows us to do what is necessary in order to deal with the threat of a terrorist attack but does so in a way that addresses people's concerns," he said.

As the president spoke, leaders of the House intelligence committee in Washington outlined their proposals for NSA reform, which they say would also end bulk phone record collection but which have been greeted with scepticism by civil liberties campaigners.

The bill being pushed by the committee's Republican chairman, Mike Rogers of Michigan, and its ranking Democrat, Dutch Ruppersberger of Maryland, both allies of the NSA, would empower the government to compel phone companies and internet service providers to turn over records with a "reasonable articulable suspicion" of connection to terrorism or espionage, along with data of individuals up to two "hops" - or degrees of separation - away.

Although a single order could involve sifting through the data of thousands of individuals, Rogers and Ruppersberger said their bill would represent "sensible bulk collection". Both men have been vocal defenders of the phone records programme but they now concede that it made their colleagues and constituents uncomfortable. "Mike and I knew we had to deal with the perception and get the confidence of the American people," said Ruppersberger, whose district includes the NSA's Fort Meade headquarters.

Both leaders said they were close to agreement with the White House proposal, which they said currently provides greater up-front judicial scrutiny on the data collection than their own effort.

"We think the White House is now moving toward our position on this. We're being sharing text with them for the last few weeks," Rogers said.

Neither the White House nor the House intelligence committee proposal would require telecommunications firms to keep such records any longer than the current 18-month maximum, a significant shift

Continued on page 21

**From Sherlock to Shakespeare**  
Cumberbatch to play Hamlet



Sherlock star Benedict Cumberbatch is to play Hamlet in the summer of 2015 at the Barbican theatre in London. Story, page 3 Photo: Thomas Dagg for the Guardian

**21/7 bomber appeals over 'unsound' evidence**

Shiv Malik and Rob Evans

An expert witness used by the crown in the trial of the 21/7 bombers used "unsound" methods to reach flawed conclusions about whether the mix of materials carried by the accused men amounted to a viable explosive, the court of appeal will hear tomorrow.

Stuart Black prepared evidence that was "not considered to be of sufficient quality" by a former senior scientist at the government-run Forensic Explosives Laboratory, in a report compiled eight years ago, the court will hear.

So concerned was Sean Doyle, who later became chief scientist of the FEL, that he and two colleagues warned superiors and the police that the forensic errors could lead to a miscarriage of justice before the 2007 trial of the plotters.

Lawyers for one of those put on trial will argue in the court of appeal that his conviction should be quashed because of the problems with Dr Black's testimony, after obtaining a copy of a critical report produced by Doyle.

They will say that Manfo Asiedu would never have been convicted if the FEL scientists' doubts about Black's work had been put in front of the jury. Jurors at the original trial into the bomb plot were unable to decide on Asiedu's guilt. Facing a retrial, he pleaded guilty in 2007 to conspiracy to cause explosions.

The lawyers will also point to email and meeting notes between Black, FEL scientists and police officers from the SO15 anti-terrorist branch dated November 2006. These indicate police were aware of faults in Black's analysis but this was not disclosed to the court during the trial.

In dramatic scenes two weeks after the 7/7 bombings which killed 52 people in 2005 the plotters, who were later convicted, were seen fleeing trains and buses after rucksacks they were carrying began popping and fuzing but seemingly failed to detonate. It caused widespread panic and led to a huge security operation in London and indirectly led to the killing of an innocent young Brazilian man, Jean Charles de Menezes, by armed police as he boarded the train at Stockwell tube station.

At the trial four men, Moktar Ibrahim, Yassin Omar, Ramzi Mohammed and Hussein Osman, were also found guilty of conspiracy to murder and sentenced to

Continued on page 2

## Cuts have left 250,000 older people without state care

Patrick Butler  
Social policy editor

A quarter of a million older people have lost their state-funded help with carrying out everyday activities such as bathing, dressing and eating in the past four years as council budgets have been slashed and services rationed, according to a report released today.

The NHS and government are now "flying blind" as planning services for vulnerable older people because there is no way of assessing the true impact that social care cuts are having on their lives, the report's authors warn.

The report by the Nuffield Trust and Health Foundation thinktanks says that

four years of cuts to local authority funding have already forced councils to ration social care services tightly.

The number of vulnerable older people receiving "meals on wheels" services dropped by over half, while care services carried out in the home or in day centres were cut by a fifth.

The analysis of the impact of the reduced budgets estimates that although

**'Government and NHS are flying blind when it comes to managing demand and planning'**

a third of women and a fifth of men over the age of 65 needed social care help with a range of basic daily living activities such as bathing, climbing the stairs, taking medicine or using the toilet, they were unable to get it, putting huge pressures on friends and family carers, and leading to unnecessary hospital admissions.

As well as leaving thousands of previously eligible older people without help, those still receiving publicly-funded care may be receiving poorer services because fees to care providers had been squeezed, resulting in staff shortages, high staff turnover or reduced contact hours.

Holly Holder, a co-author of the report at the Nuffield Trust, said: "Our analysis paints a picture of increased rationing of social care by hand-picked local authori-

ties in response to deep cuts from central government, despite the growing numbers of older people in the population.

"It is highly likely that this is having a negative effect on older people's health and wellbeing and that of their carers, and without adequate data to assess this impact, the NHS and government are flying blind when it comes to managing demand and planning for the future."

A separate analysis by Care and Support Alliance, a group of 70 charities also published today, claims that thousands more older, chronically ill and disabled people could lose out on publicly-funded social care under new national eligibility regulations expected to be introduced in

Continued on page 4

the easy way to buy a new sofa

call free 24/7

0800 110 5000  
www.dfs.co.uk

dfs

**Damian McBride Felicity Cloake Jonathan Freedland Jenny Colgan John Crace**

Thursday 28.06.12  
Published in London  
and Manchester  
£1.20



# the guardian

guardian.co.uk

**Christopher Eccleston**  
'TV has the best scripts', in g2

**Watson a Wimbledon winner**  
Sport, page 38

**Nora Ephron, an American hero**  
Hadley Freeman, in g2



**Handshake of history Queen meets former IRA chief**



The Queen and Martin McGuinness, now Northern Ireland deputy first minister, shake hands yesterday at a theatre in Belfast Photograph: Paul Faith/WPA/Getty

## Barclays fined £290m as bid to manipulate rates exposed

**Diamond forfeits bonus over bank's 'serious, widespread' breaches of City rules**

Jill Treanor  
City editor

The boss of Barclays, Bob Diamond, was under mounting pressure last night after the bank was hit with fines of £290m for its "serious, widespread" role in trying to manipulate the price of crucial interest rates that affect the cost of borrowing for millions of customers around the world.

There were calls for Diamond to step down after the Financial Services Authority slapped a £59.5m fine on the bank - the largest ever levied by the City regulator - forcing him and other top executives to forgo any bonuses for 2012.

The FSA - and authorities in the US which hit Barclays with penalties of £230m - described repeated breaches of rules dating back to 2005. They involved "a significant number of employees", including senior managers, and called into question the integrity of the markets.

The FSA published embarrassing email exchanges in which Barclays staff were offered bottles of Bollinger champagne as payment for favours or their names printed in "golden letters". The emails demonstrated how traders manipulated the price of key interest rates in an attempt to make greater profits.

The regulators, including the US department of justice and the Commod-

ity Futures Trading Commission, said Barclays had also taken steps to fix the rates as the bank was concerned about its public image during the 2008 financial crisis.

Andrew Tyrie, the MP who chairs the Treasury select committee, described Barclays' activities as "inexcusable". The shadow Treasury minister Chris Leslie asked whether there should be a criminal investigation.

The fines come as Diamond - who has earned almost £100m from Barclays since 2006 and was at the time running the division where the misconduct took place - has been trumpeting the bank's commitment to acting as a "good citizen", despite the bank's run-in with HM Revenue & Customs over a £500m tax avoidance scheme and a row with shareholders over his £7m pay packet this year.

Barclays said Diamond and his three close lieutenants - the head of investment banking, Rich Ricci; chief operating officer, Jerry del Missier, and finance director, Chris Lucas - would forfeit their bonuses this year as a result of the attempted manipulation. But they will still be in line for multi-million pound share payouts.

The penalties levied on Barclays are part of an international investigation involving a number of banks -

Continued on page 3

**Minister takes on twin tycoons in Sark row**

Simon Bowers and Helen Pidd

The justice minister, Lord McNally, has said he told the billionaire Barclay brothers that the UK would not let them turn the tiny Channel island of Sark into a "company town" as a poisonous row between the tycoon twins and local people threatens to break the island's antiquated system of government.

The unprecedented government intervention comes after 15 years of sporadic feuding in Britain's smallest crown dependency jurisdiction which has pitched many of Sark's 600 inhabitants against the reclusive businessmen Sir Frederick and Sir David Barclay, who live in both Monaco and a castle they have built on the 32-hectare (80-acre) island of Brechou, 200 metres west of Sark.

McNally, who conducted a tour of the crown dependencies this month, took the unusual step of holding an open town hall meeting in Sark. He said he heard from some Sarkites grateful for jobs and investment the Barclays had brought to the island. But the justice minister said others had raised concerns with the ministry about the behaviour of senior Barclay representatives on Sark, mainly their chief lieutenant on the island, Kevin Delaney.

Asked if he felt Delaney's actions were intimidatory, McNally said: "I invite you to look at the Sark Newsletter [a weekly mailshot to almost all households produced by Delaney]. I deplore the tone of the newsletter because I don't think it's constructive to the mood of tolerance I'd like to see on the island ... A number

The intervention comes after 15 years of sporadic feuding in Britain's smallest crown dependency jurisdiction



of people have said to me that it was the sustained nature of attacks in the Sark Newsletter that made them withdraw from public life."

Those featured in the newsletter include the island's postmistress and its doctor. The latter resigned in February and calls the newsletter a "dangerous propaganda sheet". Some of those who fight back against attacks in print claim that they then receive menacing legal letters from lawyers.

McNally, the minister responsible for managing the UK's relationships with the crown dependencies, told the Guardian: "One of the things that I've got to keep in mind is if Sark was in the hands of a single company or a set of individuals, would that be a threat to governance? I do not think the British government could simply accept such a state of affairs."

"The Barclays have never said that they plan to take over Sark, but I do not believe it would be compliant with our responsibilities [to ensure] good governance to allow Sark to become a company town. And I've said this to the Barclays."

The minister's views sparked an angry response from the twins. Through their lawyer they said: "Lord McNally is poorly informed and has consistently and blindly sided with [Sark's] establishment without, apparently, ever asking himself what sort of political system he is supporting. It is, quite frankly, bizarre that the UK government should spend so

Continued on page 2

## Public services data bonanza - but it won't all be for free

Juliette Jowit  
Political correspondent

Hundreds of pieces of government data about public services - ranging from the success of different GP treating patients with cancer to where British aid money is spent - are to be published for the first time, ministers will announce today.

The plans for releasing statistics from every government department over the next year will be published alongside the open data white paper, which is expected to commit government in

future to a general presumption in favour of publishing public sector data, and take further steps toward extending the policy to all organisations which deliver public services, including private contractors.

However, the white paper from the Cabinet Office will also announce a review of charging for information requested under the Freedom of Information Act (FoI) - a move that will anger campaigners for greater openness about government activities.

The document will also be scrutinised by critics who want ministers to expand the openness agenda beyond public

services, to include issues such as corporate links to the state, and the use of natural resources.

Today's white paper follows previous decisions by the coalition government to release data about central government such as civil servants on higher pay grades, and 9,000 pieces of government data about the public sector such as crime maps and statistics for GP performance.

In the government's white paper consultation last summer, the cabinet office minister Francis Maude predicted opening up more government data would improve public services by improving scrutiny and

encouraging excellence, give people "real choice", cut the costs of FoI requests, and "re-establish individual responsibility".

Maude is also expected to announce that more effort will go into making the data easy to use and reuse, so that individuals and companies can use it to create new applications or websites - and potentially make money from it.

As part of that agenda, the official data website, data.gov.uk, has been revamped with help from, among others, worldwide web inventor Sir Tim Berners-Lee.

Continued on page 5

14-15



**Thank you**